

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2020r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Adamczuk

sędzia Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

sędzia Marcin Radwan

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2020r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku E. J.

przy uczestnictwie (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego we Wrześni

z dnia 24 stycznia 2020r., sygn. akt I.Ns.494/19

postanawia:

1) oddalić apelację;

2) zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 240,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Andrzej Adamczuk /-/ Marcin Radwan

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym 19.11.2015r. wnioskodawca E. J. wystąpił o ustanowienie na rzecz uczestnika (...) Spółka z o.o. w P. na nieruchomości położonej w G. (...), obejmującej m.in. działki nr (...), zapisanej w KW nr (...), służebności przesyłu związanej z posadowionymi na nieruchomości liniami elektroenergetycznymi wysokiego napięcia, średniego napięcia i niskiego napięcia – za jednorazowym wynagrodzeniem w odpowiedniej wysokości. Wnioskodawca wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz od uczestnika kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnik podniósł, że linia niskiego napięcia nie leży w granicach nieruchomości wnioskodawcy. Przyznał, że na nieruchomości tej znajdują się stanowiące jego własność urządzenia przesyłowe w postaci napowietrznych linii elektroenergetycznych średniego napięcia relacji W. – W. (poprzednia nazwa W. – S.) oraz wysokiego napięcia relacji S. – W. (...). W odniesieniu do ww. urządzeń uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia służebności, a nadto wskazał, że żądanie wnioskodawcy jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. Uczestnik zakwestionował także treść oraz zakres służebności przesyłu opisane we wniosku. W zakresie zarzutu zasiedzenia uczestnik wskazał, że linia (...) została wybudowana w latach 1954-1955, a jej modernizację po tej samej trasie przeprowadzono w 2012r., zaś linia (...) została wybudowana w 1964r., a jej modernizację przeprowadzono po tej samej trasie w 2001r. – w oby wypadkach za zgodą wnioskodawcy.

Według uczestnika bieg terminu zasiedzenia należy liczyć: od 3.02.1955r. w odniesieniu do linii (...) i od 23.04.1964r. w odniesieniu do linii (...) (daty podłączenia do napięcia zgodnie z protokołami odbioru), w związku z czym służebność nabył przez zasiedzenie Skarb Państwa – odpowiednio – 3.02.1975r. i 23.04.1986r., a następnie zasiedzane prawo zostało przeniesione na rzecz poprzedników prawnych uczestnika i ostatecznie na rzecz uczestnika.

Postanowieniem z dnia 4.10.2018r., sygn. akt (...) Sąd Rejonowy (...) (...): 1) na nieruchomości położonej w G. obejmującej działki nr (...) zapisanej w KW nr (...) ustanowił na rzecz (...) sp. z o.o. służebność przesyłu polegającą na prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej średniego napięcia (...) (...) oraz wysokiego napięcia (...), w tym na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych, usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowych i jej rozbudowy w ramach przestrzennych ustanowionej służebności, zgodnie z mapą sporządzoną przez geodetę L. N. w dniu 11.04.2018r., z minimalizacją uciążliwości dla właściciela nieruchomości oraz na obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład sieci, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego; 2) za ustanowienie służebności ustalił wynagrodzenie w kwocie 146.212,-zł i kwotę tę zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy; 3) kosztami postępowania obciążył uczestnika i z tego tytułu zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 3.297,-zł.

Na skutek apelacji uczestnika postanowieniem z dnia 9.08.2019r., sygn. akt (...) Sąd Okręgowy w (...) uchylił postanowienie Sądu I instancji i sprawę przekazał mu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy uczestnik zmienił swoje stanowisko odnośnie do zarzutu zasiedzenia o tyle, że bieg terminu zasiedzenia służebności liczył od 1.01.1965r. (data wejścia w życie kodeksu cywilnego), a zatem Skarb Państwa nabył służebności gruntowe przez zasiedzenie – przy założeniu złej wiary – najpóźniej 1.01.1985r. (pismo procesowe z 4.11.2019r.).

Postanowieniem z dnia 24.01.2020r., sygn. akt I.Ns.494/9 Sąd Rejonowy we Wrześni: 1) oddalił wniosek; 2) zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika koszty postępowania, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

E. J. jest właścicielem nieruchomości położonej w G., obejmującej działki ewidencyjne nr (...), dla której Sąd Rejonowy we (...) prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Podstawą nabycia nieruchomości była umowa o dożywocie z dnia 25.01.2011r.

Na działkach ewidencyjnych nr (...) znajdują się następujące urządzenia przesyłowe: linia (...) (średniego napięcia 1-60 kV) relacji W. (...) – W. (poprzednia nazwa: W. – S.); linia (...) (wysokiego napięcia 60-200 kV) relacji S. – W. (...). Na nieruchomości stanowiącej własność E. J. nie przebiega linia niskiego napięcia (nn). Linia ta biegnie wzdłuż południowej granicy nieruchomości po zewnętrznej stronie tej granicy. Na nieruchomości stanowiącej własność E. J. zlokalizowany jest słup linii elektroenergetycznej. W 1973r. zmieniona została numeracja linii (...) i słup znajdujący się na nieruchomości wnioskodawcy ma obecnie numer (...) (poprzednio (...)). Linia (...) i linia (...) zostały wybudowane na nieruchomości w latach 50. i 60. ubiegłego stulecia. L. te zostały podłączone do napięcia – odpowiednio – w dniu 3.02.1955r. i 23.04.1964r. Od czasu posadowienia linia energetyczna ma ten sam przebieg. Jedyną zmianą dotyczącą linii to rozdzielenie jej na dwie linie energetyczne w 1973r. (linia (...) i (...)).

(...) sp. z o.o. i jej poprzednicy prawni korzystali bez tytułu prawnego z nieruchomości wnioskodawcy poprzez zlokalizowanie i utrzymywanie urządzeń przesyłowych. Linie były naprawiane i konserwowane od czasu ich powstania przez kolejne podmioty, do których zadań należała dbałość o prawidłowe funkcjonowanie linii elektroenergetycznych. Pracownicy zakładu energetycznego wykonywali bieżące przeglądy i konserwację linii, w tym wymieniali zużyte

elementy linii i dokonywali prac modernizacyjnych, a także dbali o stan terenu wokół linii poprzez wycinkę drzew sąsiadujących z linią energetyczną czy poprzez uzupełnianie brakującej ziemi przy stanowiskach. Analiza stanu technicznego linii była przeprowadzana także w odniesieniu do linii elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomości stanowiącej działki nr (...). W dacie nabycia własności nieruchomości przez E. J. linie elektroenergetyczne istniały. Wymienione linie eksploatuje obecnie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., jako przedsiębiorca przesyłowy. Już po nabyciu własności nieruchomości przez E. J. tj. w 2012r. linia (...) była modernizowana przez spółkę (...).

Eksploatacja linii przesyłowych zwiększa użyteczność nieruchomości zabudowanej urządzeniami przesyłowymi w postaci budynku rozdzielni wewnętrznej oraz budynku nastawni wraz z urządzeniami energetycznymi rozdzielni położonej w S., gm. W., dla której urządzona jest księga wieczysta KW nr (...). Poprzedni numer księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości to KW nr (...). Nieruchomość ta stanowi własność Skarbu Państwa, a jej użytkownikiem wieczystym jest (...) sp. z o.o.

Urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomości E. J. znajdowały się w posiadaniu poprzedników (...) spółki (...). Na podstawie Zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 16.01.1989r., nr (...) utworzono przedsiębiorstwo państwowe o nazwie (...) w P.", które na podstawie Zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9.07.1993r. nr (...) i ustawy z dnia 5.02.1993r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. nr 16, poz. 69 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 13.07.1990r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. nr 51, poz. 298 z późn. zm.) zostało skomercjalizowane, w wyniku czego powstała spółka pod nazwą (...) Spółka Akcyjna. Aktem notarialnym z dnia 17.12.2002r. nazwę spółki zmieniono na (...), a aktem notarialnym z dnia 23.09.2004r. na (...) SA. Następnie aktem notarialnym z dnia 30.06.2007r. (...) SA zbyła na rzecz (...) sp. z o.o. przedsiębiorstwo (oddział przeznaczony do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej), w skład którego weszły m.in. prawa własności ruchomości związane z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii przesyłowej takie jak: linie kablowe i napowietrzne, sieci dystrybucyjne, zespoły elektroenergetyczne, stacje i rozdzielnie energetyczne oraz transformatory. W skład majątku (...) O. sp. z o.o. weszły też „prawa korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych”.

Decyzją z dnia 16.04.1993r. Wojewoda (...) oddał grunt, na którym znajduje się Główny Punkt Zasilający ((...)) W. w użytkowanie wieczyste (...) w P. oraz przeniósł własność urządzeń i budynków znajdujących się na ww. gruncie na rzecz tego zakładu energetycznego. Urządzenia te łączą się z urządzeniami przesyłowymi na nieruchomości E. J..

(...) O. Sp. z o.o nie posiada tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości E. J. w postaci decyzji administracyjnej bądź umowy.

Pismem z dnia 13.03.2015r. E. J. wezwał (...) Sp. z o.o. do zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu oraz do zapłaty wynagrodzenia. (...) Sp. z o.o. odmówił zawarcia umowy o ustanowieniu służebności przesyłu pismem z 26.10.2015r.

Słuszne wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu, przy płatności jednorazowej, w części dotyczącej linii średniego napięcia, wynosi 146.212,-zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów, wydruków i kserokopii. Część ustaleń została oparta także na podstawie opinii biegłego sądowego z dziedziny elektroenergetyki (k. 187-191) oraz biegłego geodety i rzeczoznawcy majątkowego (k. 210-248, k. 273 -278).

Dokumenty prywatne i urzędowe korzystały z domniemania określonego w art. 244 i 245 k.p.c. Wnioskodawca w toku postępowania podniósł wprawdzie, że dokumenty złożone przez uczestnika nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem, niemniej jednak Sąd ustalił, że twierdzenie to jest zasadne jedynie częściowo, gdyż w znacznej mierze dokumenty złożone przez uczestnika zostały opatrzone pieczęcią profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego uczestnika, a zatem były to kopie poświadczone za zgodność z oryginałem. Kopie takie mają moc dowodową równą oryginałowi dokumentu (wyrok SN z 10.07.2009r/, II CSK 71/09). Strony nie kwestionowały, że zawarte w

dokumentach oświadczenia osób, które je podpisały od nich nie pochodzą, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Podstawą ustaleń faktycznych były także kopie dokumentów złożone przez uczestnika postępowania i niepoświadczone za zgodność z oryginałem. Podstawą przeprowadzenia dowodu z kserokopii dokumentu był przepis art. 308 k.p.c., zgodnie z którym dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243¹ k.p.c., w szczególności zawierające zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, mogą zostać przeprowadzone, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Wydruki te mogły zostać uznane za „inny środek dowodowy” w rozumieniu art. 308-309 k.p.c., gdyż w kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu dowodów. Dopuszczalne jest zatem skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa (por. wyr. SA w Łodzi z: 12.11.2014 r., I ACa 535/14 z 23.10.2014 r., I ACa 690/14). Przedłożenie kopii dokumentów jest wystarczające, gdyż razem z innymi dowodami tworzyły one spójną całość. W ocenie Sądu mimo, iż dokumenty zostały przedłożone w formie kopii, brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności i przydatności w niniejszym postępowaniu, zaś zobowiązanie uczestnika do przedłożenia oryginałów tych dokumentów zmierzałoby do nadmiernego przedłużenia postępowania. W konsekwencji na rozprawie w dniu 29.11.2019r. Sąd oddalił wniosek o zobowiązanie uczestnika do przedłożenia oryginałów dokumentów. Sąd pominął także dowód z jednego dokumentu przedłożonego przez uczestnika z uwagi na jego nieczytelność (k. 161).

Częściowo ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o opinię biegłego sądowego z dziedziny elektroenergetyki oraz biegłego geodety i biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Oceniając te opinie Sąd miał na względzie takie kryteria jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, jak również zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie SN z 7.11.2000r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64) i uznał, że ekspertyzy były logiczne, kompletne oraz odpowiadały na pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu biegłego, a nadto zostały sporządzone w oparciu o fachową wiedzę biegłych. Sąd uznał, że treści zawarte w opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego nie można przeceniać, a to z uwagi na fakt, że Sąd oddalił wniosek w niniejszej sprawie, zatem ustalanie słusznego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu było w zasadzie zbędne. Ponadto, kwestia przebiegu linii energetycznych (wskazana w opinii biegłego z zakresu budownictwa) wynikała też z innych przedłożonych w sprawie dokumentów.

Dowód z przesłuchania wnioskodawcy został pominięty jako, że wnioskodawca nie stawił się na rozprawę w celu złożenia zeznań. Ponadto Sąd pominął dowód z przesłuchania wnioskodawcy z uwagi na treść pisma z dnia 13.11.2019r., w którym wskazano, że przesłuchanie wnioskodawcy nie wniesie nowych i istotnych informacji do sprawy. Podstawą pominięcia tego dowodu był zatem art. 299 k.p.c. i art. 302 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, którego podstawę stanowił art. 305² § 2 k.c., za niezasadny, a to z uwagi na wykazanie przez uczestnika, że dysponował on prawem do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Zdaniem Sądu przed 3.08.2008r., tj. przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego regulacji dotyczących służebności przesyłu, możliwe było zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu. W kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r., III CZP 18/13, wskazując, że przed wejściem w życie art. 305¹ - 305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu oraz że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie tych przepisów podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. W niniejszej sprawie odpowiednie zastosowanie znajdują zatem przepisy art. 176 k.c., art. 292 k.c., art. 336 k.c. i 352 k.c. oraz przepisy dotyczące długości okresu wymaganego do zasiedzenia. Przesłankami nabycia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez

zasiedzenie są: 1) nieprzerwane posiadanie służebności, 2) korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości, która w wyniku nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stanie się nieruchomością obciążoną, 3) upływ czasu, którego długość zależy od dobrej bądź złej wiary zasiadającego posiadacza.

Poza sporem pozostawało, że wnioskodawca jest właścicielem nieruchomości, z której korzysta obecnie uczestnik postępowania w zakresie posadowienia na niej linii przesyłu energii elektrycznej ((...) i (...)) i wykorzystywania linii do celów związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa przesyłowego. Napowietrzne linii elektroenergetycznych są niewątpliwie trwałymi i widocznymi urządzeniami w rozumieniu art. 292 k.c. Sporne było natomiast, od którego momentu mógł rozpocząć bieg okres zasiedzenia.

W ocenie Sądu uczestnik wykazał, że trwałe i widoczne urządzenia przesyłowe na nieruchomości wnioskodawcy zostały wybudowane i oddane do eksploatacji w dniach 3.02.1955r. (linia (...)) i 23.04.1964r. (linia (...)). Co najmniej od wskazanych dat poprzednicy prawni uczestnika, a następnie ten podmiot, władał służebnością gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia treść protokołu z dnia 23.04.1964r. („Protokół odbioru linii (...) G. – C. – W.” - k.152) oraz protokołu z dnia 3.02.1955r. („Protokół zdawczo-odbiorczy” dotyczący linii W. – S., (...) – k.(...)). Treść dokumentów wskazuje, że we wskazanych wyżej dniach doszło do przyjęcia linii energetycznych, które przebiegają przez nieruchomość wnioskodawcy. Następnie z treści „Kart obchodu linii napowietrznej” – k. 97-98, k. 102-110, czy protokołów usuwania usterek – k.135-140, wynika, że linie były na bieżąco konserwowane i zabezpieczane przez pracowników ówczesnego zakładu energetycznego. Treść dokumentów na k.135-135 wskazuje, że na całej trasie linii G. – W. (a w obrębie tej trasy znajduje się nieruchomość wnioskodawcy – por. np. mapa k. 78) polecono uzupełnić brakującą ziemię przy stanowiskach. Ponadto z treści dokumentów na k. 140, k. 147, czy k. 150 wynika, że na terenie nieruchomości wnioskodawcy - tj. przy słupie nr (...) - dokonywana była wycinka drzew. Działania te były podejmowane okresowo, w latach 60., 80. i 90.. Sąd ustalił, że konserwacja linii napowietrznej miała miejsce także na nieruchomości wnioskodawcy na podstawie analizy dokumentów dołączonych do odpowiedzi na wniosek. Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że z map znajdujących się w aktach sprawy, jednoznacznie wynika, że na nieruchomości wnioskodawcy znajduje się urządzenie służące do przesyłu energii tj. słup nr (...) (por. mapa k. 10, mapa k. 78, mapa k. 81, mapa k. 128-129). Poprzednio, słup ten nosił nr (...) – co również wynika z map znajdujących się w aktach sprawy (np. k. 128). Okoliczność prenumerowania słupów znajduje potwierdzenie w dokumencie z 23.10.1973r. - k. 122. Jednocześnie z dokumentacji datowanej na 2001r. wynika, że na działkach ewidencyjnych nr (...) w miejscowości G. znajduje się słup nr (...). Łącząc w całość fakty wynikające w ww. dokumentów, należało przyjąć, że do 1973r. słup linii napowietrznej znajdujący się na nieruchomości wnioskodawcy nosił numer (...), a w wyniku prenumerowania słupów otrzymał numer (...). Konsekwencją takiego ustalenia, jest przyjęcie, że dokumenty przedłożone przez uczestnika, wskazujące na prace jakie były przeprowadzane przy słupie nr (...), odnoszą się konkretnie do działań podejmowanych przez pracowników zakładu energetycznego na nieruchomości wnioskodawcy. Idąc dalej – uczestnik wykazał, że konkretnie na nieruchomości wnioskodawcy zostały posadowione urządzenia linii elektroenergetycznych, które były następnie modernizowane i konserwowane – aż do chwili obecnej.

Od wskazanych dat (3.02.1955r. - linia (...)) i 23.04.1964r. - linia (...)) linie średniego i wysokiego napięcia znajdują się w posiadaniu: najpierw Skarbu Państwa, w imieniu którego urządzeniami przesyłowymi zarządzał (...) w P., w dalszej kolejności przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w spółkę (...) SA, której nazwę zmieniono następnie na (...), a następnie na (...) SA. Dalej, aktem notarialnym z dnia 30.06.2007r. (...) SA zbyła na rzecz (...) sp. z o.o. przedsiębiorstwo (oddział przeznaczony do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej), w skład którego weszły m.in. prawa własności nieruchomości związane z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii przesyłowej takie jak: linie kablowe i napowietrzne, sieci dystrybucyjne, zespoły elektroenergetyczne, stacje i rozdzielnie energetyczne oraz transformatory. W skład majątku E. O. sp. z o.o weszły też „prawa korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych”. Zakres obszarowy władztwa nie zmienił się od powstania linii energetycznych do chwili obecnej.

Uczestnik wykazał, że w wyniku kolejnych przekształceń doszło do przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych, a w konsekwencji przeniesienia posiadania służebności. Uregulowanym w art. 348 k.c. podstawowym sposobem

przeniesienia posiadania, zarówno samoistnego, jak i zależnego, jest wydanie rzeczy. W przypadku posiadania służebności chodzi przy tym o „trwałe i widoczne urządzenie”, z którego korzystanie prowadzi do zasiedzenia służebności. Z dokumentu w postaci Zarządzenia Ministra Przesyłu z dnia 9.07.1989r. wynika, że utworzonemu przedsiębiorstwu państwowemu (...) przydzielono składniki mienia, należące dotychczas do przedsiębiorstwa o nazwie (...) w P.. Ponadto z dokumentu w postaci Zarządzenia Ministra Przesyłu i Handlu z dnia 9.07.1993r. wynika, że (...) w P. został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna. Dalej spółka ta zmieniła nazwę na (...), która w 2007r. zbyła przedsiębiorstwo w rozumieniu 55⁽¹⁾ k.c. na rzecz uczestnika. Wykazane przez uczestnika przekształcenia podmiotowe wiązały się z przeniesieniem posiadania urządzeń przesyłowych. Brak w niniejszej sprawie dowodu przeciwnego, wskazującego, aby urządzenia przesyłowe, zlokalizowane na nieruchomości wnioskodawcy zostały wyłączone z majątku przekazywanego mienia pośrednikom prawnym uczestnika (por. dokumenty k. 82-92). Wnioskodawca nie kwestionował też, że obecnie urządzenia przesyłowe stanowią majątek uczestnika i są przez niego wykorzystywane do przesyłu energii elektrycznej. Wszystkie kolejne podmioty, wskazywane jako poprzednicy prawni uczestnika, zajmowały się utrzymaniem linii napowietrznych i ich konserwacją w celu przesyłu energii elektrycznej. Ponadto, za domniemywanym posiadaniem urządzeń przesyłowych przemawiało samo położenie linii w zasięgu działalności przedsiębiorstwa uczestnika i sama treść żądań wnioskodawcy, który to od uczestnika domagał się zapłaty wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności przesyłu na jego rzecz. Zaznaczenia także wymaga, że zgodnie z decyzją wojewody (...) z dnia 16.04.1993r. (k. 93) grunty Skarbu Państwa będące w zarządzie (...) w P. stały się przedmiotem użytkowania wieczystego tego zakładu, zaś budynki rozdzielni i nastawni wraz z urządzeniami energetycznymi stały się własnością (...) w P.. Decyzja ta została wydana na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464 ze zm.) i potwierdzała, że z dniem 5.12.1990r. uwłaszczone przedsiębiorstwo państwowe na mieniu (w tym urządzeniach) pozostających już w posiadaniu tego przedsiębiorstwa. Decyzja ta dotyczyła nieruchomości zapisanej obecnie w księdze wieczystej KW nr (...) (poprzedni numer (...)), w której dziale II ujawniono jako użytkownika wieczystego i właściciela budynków znajdujących się na nieruchomości (...) sp. z o.o. w P.. W konsekwencji dokument ten potwierdzał, że Skarb Państwa przeniósł formalnie na przedsiębiorstwo państwowe posiadanie urządzeń przesyłowych. Dalsze przenoszenie posiadania służebności – w tym ostatecznie na uczestnika postępowania - wynika z przedstawionych wyżej dokumentów. Posiadanie to było zatem nieprzerwane.

Oceniając, czy upłynął czas wymagany do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu Sąd wskazał, że decydujące znaczenie ma w tej kwestii przyjęcie istnienia dobrej bądź złej wiary posiadacza. Istnienie dobrej lub złej wiary jest ustalane w momencie przeprowadzenia inwestycji i objęcia w posiadanie nieruchomości (służebności). Z art. 7 k.c. wynika domniemanie dobrej wiary posiadacza. Uczestnik w toku postępowania nie przedłożył jednak decyzji o pozwoleniu na budowę, z której wywodzić można by wyrażenie zgody przez poprzednich właścicieli nieruchomości na lokalizację urządzeń, co uprawniałoby do przyjęcia dobrej wiary. Nie zostało wykazane też, aby poprzednik prawny uczestnika, który wybudował na przedmiotowym gruncie linie energetyczne, dysponował w tym zakresie decyzją administracyjną czy też zawartą z właścicielem gruntu umową dotyczącą korzystania z nieruchomości. W świetle powyższego Sąd przyjął, że posiadanie poprzedników uczestnika było posiadaniem w złej wierze.

Sąd uznał, że początek biegu zasiedzenia należy liczyć – w odniesieniu do linii średniego napięcia – od dnia 3.02.1955r. oraz w odniesieniu do linii wysokiego napięcia – od dnia 23.04.1964r. Początek biegu przedawnienia rozpoczął się zatem w okresie obowiązywania dekretu z dnia 11.10.1946r. Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 z późn. zm). Termin zasiedzenia przy posiadaniu w złej wierze wynosił zgodnie z ówczesnymi normami – 30 lat, a więc nabycie służebności przez zasiedzenie nastąpiłoby – odpowiednio – w dniu 3.02.1985r. i 23.04.1994r. Jednakże kodeks cywilny, który wszedł w życie z dniem 1.01.1965r., wprowadził w przepisie art. 172 k.c. odmienne terminy zasiedzenia, tj. 20-letni termin zasiedzenia w złej wierze. Zgodnie zaś z art. XLI § 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny (ustawa z dnia 23.04.1964r. - przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według Kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie;

jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Z powyższego wynika, że według przepisów Kodeksu cywilnego, upływ terminu zasiedzenia, przy złej wierze nastąpiłby z dniem 1.01.1985r. Jest to zatem termin krótszy niż wynikający z zastosowania przepisów dekretu Prawo rzeczowe i ten termin w ocenie Sądu należy przyjąć jako datę, w której nastąpiło zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa.

Odnosząc się do twierdzenia wnioskodawcy, że uczestnik nie wykazał, iż „był we władaniu jakiegokolwiek nieruchomości, która mogłaby spełniać rolę nieruchomości władnącej” (k. 179v), Sąd uznał, iż wykazanie tej okoliczności nie było konieczne. Sąd podzielił w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 6.02.2013r., V CSK 129/12, zgodnie z którym: „Stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej treści służebności przesyłu, nie wymaga wyraźnego wskazania i oznaczenia w postanowieniu nieruchomości władnącej. Wystarczające jest wykazanie funkcjonalnego związku z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej.” Z decyzji administracyjnej z dnia 16.04.1993r. (k. 93) wynika, że grunty Skarbu Państwa będące w zarządzie (...) w P. stały się przedmiotem użytkowania wieczystego tego zakładu, zaś budynki rozdzielni i nastawni wraz z urządzeniami energetycznymi stały się własnością (...) w P.. (...), na których posadowiono budynki i inne urządzenia związane z funkcjonowaniem sieci energetycznej, której elementy znajdują się na nieruchomości wnioskodawcy, pozostają w użytkowaniu wieczystym uczestnika. Wynika to z treści księgi wieczystej KW nr (...), czy dokumentu na k. 96. Jednocześnie mapy przedstawione przez uczestnika wskazują, że sieć energetyczna przebiegająca przez nieruchomość wnioskodawcy jest powiązana funkcjonalnie z urządzeniami przesyłowymi wchodzącymi w skład przedsiębiorstwa uczestnika. Urządzenia przesyłowe mają więc swój „początek” na nieruchomości, gdzie zlokalizowany jest Główny Punkt Zasilania ((...)) W.. Związek funkcjonalny z urządzeniami wchodzącymi w skład sieci energetycznej uczestnika, posadowionymi na innej nieruchomości (KW nr (...)) został zatem wykazany.

Ostatecznie Sąd stwierdził więc, że Skarb Państwa nabył służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu z dniem 1.01.1985r., zaś uczestnik wykazał nabycie uprawnień do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu jako następcą podmiotu, który służebność tę nabył. W konsekwencji wniosek o ustanowienie służebności przesyłu należało uznać za bezzasadny.

Żądanie wnioskodawcy dotyczyło trzech linii energetycznych, natomiast – jak ustalono w toku postępowania – na nieruchomości wnioskodawcy znajdują się jedynie dwie linie: średniego napięcia i wysokiego napięcia. W odniesieniu do linii niskiego napięcia (nn) wniosek był zatem niezasadny, a zatem także w tej części podlegał oddaleniu.

Uczestnik podniósł w odpowiedzi na wniosek nie tylko zarzut zasiedzenia służebności, lecz także zarzut nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Sąd zarzut ten uznał za niezasadny. Przede wszystkim przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i z tego względu nie może być traktowany w szeroki sposób. Ponadto ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o nadużywaniu prawa spoczywa na tej stronie procesu, na korzyść której ma działać art. 5 k.c. - w tym wypadku na uczestniku. Uczestnik powołując się na tę klauzulę powinien udowodnić fakty pozwalające uznać działanie czy zaniechanie uprawnionego za sprzeczne z normami zawartymi w tym przepisie. Kwestionujący uprawnienie obowiązany jest wykazać przy tym racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.; por. wyrok SN z 9.07.2008r., V CSK 43/08; podobnie w wyrok SN z 19.12.2007r., V CSK 315/07). Oznacza to, że uczestnik ma obowiązek udowodnić w toku postępowania, że występują szczególne okoliczności uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu. Okoliczności wskazane przez uczestnika w odpowiedzi na wniosek do takich szczególnych okoliczności nie należą. Powoływanie się na poszanowanie rozporządzeń poprzedniego właściciela nieruchomości czy też poszanowanie urządzeń, które przynoszą korzyści szerszej społeczności, nie uprawnia do stwierdzenia, że właściciel nieruchomości nadużywa prawa występując o ustanowienie służebności przesyłu na swojej nieruchomości za wynagrodzeniem. Niemniej jednak, niezależnie od stanowiska Sądu w tej kwestii, wniosek podlegał oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 2 i 3 k.p.c. Sąd uznał, że interesy uczestników postępowania w oczywisty sposób były sprzeczne. W konsekwencji, jako że wniosek został oddalony, wnioskodawcę należało uznać za przegrywającego sprawę. Z tego względu Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika koszty postępowania w całości. Orzekając o zasadzie ponoszenia kosztów, sąd pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Apelację od postanowienia złożył wnioskodawca, zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 129 § 4 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku o zobowiązanie przeciwnika do złożenia oryginałów przedłożonych odpisów dokumentów, mimo zaistnienia okoliczności uzasadniających taki wniosek,
2. naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez dowolne przyjęcie daty początkowej biegu zasiedzenia służebności na działkach (...), stanowiących nieruchomości w G., brak bowiem było w aktach nie budzących wątpliwości dowodów potwierdzających datę ukończenia budowy przedmiotowej sieci przesyłowej w G. i rozpoczęcia jej eksploatacji,
3. naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez dowolne przyjęcie, że uczestnik wszedł w posiadanie służebności w dobrej wierze, pomimo że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wyłączał usprawiedliwione przekonanie przedsiębiorcy o przysługiwaniu mu wykonywanego prawa,
4. naruszenie art. 520 § 2 k.p.c. poprzez obciążenie kosztami postępowania wyłącznie wnioskodawcy w sytuacji, gdy zachodziła przesłanka do orzeczenia, że strony ponoszą koszty swojego udziału w sprawie,
5. błędną wykładnię art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 172 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że właściciel przedsiębiorstwa może nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową o treści służebności przesyłu przed wejściem takiej służebności do porządku prawnego, co skutkowało naruszeniem (1) zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych, (2) konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz (3) art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,
6. naruszenie art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez stwierdzenie, że biegł okres zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, pomimo że poprzednik uczestnika korzystający z nieruchomości wnioskodawcy nie miał woli (animus) posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu

W oparciu o te zarzuty wnioskodawca domagał się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenia od uczestnika zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, a ewentualnie nieobciążanie wnioskodawcy kosztami postępowania, albowiem okoliczności sprawy uzasadniają zastosowanie zasady słuszności.

Uczestnik postępowania w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wniosek o ustanowienie służebności przesyłu obejmował żądanie dotyczące trzech napowietrznych linii elektroenergetycznych, w tym linii niskiego napięcia. Sąd I instancji ustalił, że przez przedmiotową nieruchomość przebiegają linia średniego napięcia relacji W. (...)W. oraz linia wysokiego napięcia relacji S.-W. (...), natomiast linia niskiego napięcia usytuowana jest już poza granicami nieruchomości. Ustalenia te nie były podważane w apelacji, co oznacza, że w odniesieniu do linii niskiego napięcia wniosek nie był zasadny już z tego względu, że w świetle art. 305² § 2 k.c. roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu służy właścicielowi nieruchomości, na której usytuowane są urządzenia przesyłowe należące do przedsiębiorcy odmawiającego zawarcia stosownej umowy, zaś wnioskodawca nie

twierdził nawet, że przysługuje mu prawo własności innej nieruchomości, niż zapisana w księdze wieczystej nr (...), w szczególności nieruchomości, na której biegnie należąca do uczestnika linia elektroenergetyczna niskiego napięcia. Sąd I instancji wyraźnie przywołał ten argument w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia (s.10), zaś apelacja nie zawierała żadnych zarzutów w tym zakresie.

W odniesieniu do linii wysokiego napięcia i średniego napięcia Sąd I instancji uznał, że uczestnikowi przysługuje już tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu uregulowanej aktualnie w art. 305¹ k.c., gdyż Skarb Państwa nabył z dniem 1.01.1985r. w drodze zasiedzenia służebność gruntową o treści służebności przesyłu, zaś prawo to – w wyniku uwłaszczenia w dniu 5.12.1990r. przedsiębiorstwa państwowego będącego poprzednikiem prawnym uczestnika i następnie zbycia w dniu 30.06.2007r. na rzecz uczestnika przedsiębiorstwa dystrybucyjnego obejmującego m.in. prawa korzystania z nieruchomości – weszło do majątku uczestnika. Wbrew zarzutom apelacji, stanowisko Sądu I instancji jest prawidłowe.

Rozpoznając zarzut zasiedzenia Sąd I instancji powołał się na właściwe przepisy prawa materialnego, w tym w szczególności art. 292 k.c. w zw. z art. 352 k.c. i art. 172 k.c.

W kontekście wywodów apelacji związanych z datą rozpoczęcia eksploatacji przedmiotowych linii elektroenergetycznych wysokiego i średniego napięcia, wymaga podkreślenia, że początek biegu zasiedzenia należy wiązać już z samą ich budową. Nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie, zgodnie z art. 292 k.c., jest możliwe w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (zd. 1), przy czym przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio (zd. 2). Chodzi więc o posiadane służebności przez wymagany ustawą czas (art. 172 k.c.). W myśl art. 352 § 1 k.c., posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Posiadanie służebności polega więc na faktycznym korzystaniu z cudzej nieruchomości (w zakresie odpowiadającym treści służebności), przy czym dodatkowo, aby posiadanie to mogło doprowadzić do zasiedzenia służebności, musi – zgodnie z art. 292 k.c. – polegać na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Z przywołanych uregulowań nie wynika, aby wykonywanie posiadania służebności rozpoczynało się dopiero od momentu przystąpienia do eksploatacji urządzeń przesyłowych wybudowanych na cudzym gruncie. W art. 352 § 1 k.c. – który jest tu kluczowy, gdyż stanowi odpowiednik posiadania nieruchomości prowadzącego do nabycia jej własności przez zasiedzenie (art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c.), a przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio do zasiedzenia służebności (art. 292 zd. 1 k.c.) – mowa jest przecież o korzystaniu z cudzego gruntu, zaś art. 292 zd. 1 k.c. stanowi tylko jego dopełnienie poprzez wprowadzenie wymogu, aby posiadanie obejmowało korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia. W rezultacie o początku posiadania służebności, a więc faktycznego korzystania z cudzej nieruchomości, można mówić już wtedy, gdy przedsiębiorca przesyłowy zajmuje cudzy grunt w celu rozpoczęcia budowy takiego urządzenia (por. postanowienie SN z 24.05.2013r., V CSK 287/12, publ. OSNC 2014/2/20 czy postanowienie SN z 6.09.2013r., V CSK 440/12). Przedstawiona wykładnia omawianych przepisów ma także wyraźne uzasadnienie z punktu widzenia właściciela nieruchomości. Ograniczenia we władaniu przez niego nieruchomością ujawniają się niewątpliwie już wtedy, gdy przedsiębiorca zajął oznaczoną część tej nieruchomości i rozpoczął prace związane z wznoszeniem urządzeń służących do przesyłu. Już wtedy, jeżeli właściciel sprzeciwia się takiemu stanowi rzeczy, może podjąć działania zmierzające do tego, aby przedsiębiorca zaprzestał naruszenia jego władztwa. Z tym też zdarzeniem należy wiązać początek biegu terminu do zasiedzenia służebności.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika (s. 2 i 6 uzasadnienia), że przedmiotowe linie zostały wybudowane i oddane do eksploatacji: średniego napięcia w dniu 3.02.1955r., wysokiego napięcia w dniu 23.04.1964r., od tego czasu obie linie mają ten sam przebieg i były wykorzystywane przez poprzedników prawnych uczestnika i następnie uczestnika, w tym wykonywano bieżące przeglądy, naprawy i konserwacje, a także wycinano sąsiadujące drzewa i uzupełniano brakującą ziemię przy stanowiskach.

Wnioskodawca w apelacji, w ramach zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, kwestionował przede wszystkim ustalenia dotyczące daty oddania linii do eksploatacji (które nie miały jednak rozstrzygającego znaczenia w sprawie), ale także daty wybudowania linii, które to ustalenia jego zdaniem są dowolne i nie znajdują dostatecznego

oparcia w materiale sprawy. Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Wypada zresztą zauważyć, że wnioskodawca popadł w pewną sprzeczność, skoro w apelacji wskazuje na datę 27.05.2011r. jako początek ewentualnego biegu zasiedzenia służebności, gdy tymczasem w piśmie z 27.06.2016r. wskazywał w tym kontekście na datę 5.12.1990r. (k.180), co nie może być odczytywane inaczej niż jako przyznanie, że linie energetyczne znajdowały się już wówczas na terenie przedmiotowej nieruchomości.

Fakty dotyczące oddania linii do eksploatacji Sąd I instancji ustalił na podstawie przedłożonych przez uczestnika protokołów odbioru (kopia protokołu zdawczo-odbiorczego z 3.02.1955r. z przejścia linii do eksploatacji – k.(...) i odpisy protokołów z odbioru z 23.04.1964r. – k.144-149,152-153). Gdy chodzi o proces budowy i następnie eksploatację obu linii uczestnik przedstawił natomiast także inne dokumenty: co do linii (...) (...) – odpis strony tytułowej projektu technicznego z adnotacją o jego zatwierdzeniu w dniu 13.08.1954r. (k.37v), kopia protokołu odbioru technicznego z 10.01.1955r. (k.37); co do linii (...) (...) – odpis notatki z 23.04.1964r. o planowanym załączeniu pod napięcie (k.149), odpis notatki z 16.05.1964r. dotyczącej prób zwarciovych (k.133-34), odpis pisma z 8.09.1965r. o planowanych pracach związanych z usunięciem drobnych usterek zauważonych w czasie eksploatacji linii (k.132), odpisy i kopie kart obchodu linii w latach 1982-1994 (k.97-110).

Nie mógł odnieść zamierzonego przez wnioskodawcę skutku zarzut naruszenia art. 129 § 4 k.p.c., które apelacja wiązała z nieuwzględnieniem jego wniosku zawartego w piśmie 27.06.2016r. o zobowiązanie uczestnika do okazania oryginałów przedłożonych dokumentów. Sąd I instancji oddalił wniosek w tym przedmiocie postanowieniem wydanym na rozprawie 29.11.2019r. Jeżeli wnioskodawca uznawał, że decyzja ta zapadła z uchybieniem przepisom postępowania, to powinien był najpóźniej na kolejnym posiedzeniu odbywającym się 24.01.2020r. zwrócić na to uwagę Sądu I instancji, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu (art. 162 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od 7.11.2019r.). Wnioskodawca nie wyczerpał tego trybu, a tym samym nie przysługiwało mu prawo powoływania się na ewentualne uchybienia w dalszym toku postępowania, w tym także w apelacji (art. 162 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od 7.11.2019r.). Wartości dowodowej dokumentów zaferowanych przez uczestnika nie może zatem dyskwalifikować forma ich przedstawienia.

Prawdą jest, że dokumenty te są to dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c., sporządzonymi na wewnętrzny użytek poprzedników prawnych uczestnika. Nie oznacza to jednak, że nie mogły stanowić podstawy do dokonywania ustaleń faktycznych, zwłaszcza że są typową dokumentacją wytwarzaną przez przedsiębiorstwa energetyczne w trakcie budowy i eksploatacji linii, a więc w toku ich bieżącej działalności. Bez kluczowego znaczenie pozostaje, że częściowo zostały sporządzone pismem ręcznym i nie zawsze jest możliwa identyfikacja autorów; istotne jest bowiem, że wskazują na zaistnienie w określonym momencie w przeszłości zdarzeń świadczących o spełnieniu przesłanek zasiedzenia służebności. Wnioskodawca sugeruje, że ze złożonych dokumentów nie wynika, aby dotyczyły one odcinków linii zlokalizowanych na jego działce. Faktem jest, że analizowane dokumenty nie zawierają takich szczegółowych danych, jak numery działek czy dane właścicieli nieruchomości. Dokumenty z pewnością odnoszą się natomiast do linii (...) (...) relacji W.-S. (obecnie W. (...)W., k.37,(...)), zaś z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że to właśnie ta linia przebiega przez przedmiotową nieruchomość. W apelacji zwrócono uwagę, że w dokumentach mowa jest o linii wysokiego napięcia, nie zaś średniego napięcia. Skoro jednak wskazano napięcie (...), to świadczy o tym, że w wówczas stosowanej nomenklaturze była to linia wysokiego napięcia. Gdy zaś chodzi o linię (...) (...) relacji S.-W. (...), to w przedłożonych dokumentach nie posługiwano się taką nazwą (mowa jest o linii G.-C.-W., k.139-157), natomiast przez nieruchomość wnioskodawcy przebiega tylko jedna linia wysokiego napięcia i brak jest podstaw do przyjęcia, że nie odnoszą się do niej dokumenty złożone przez uczestnika. Na podstawie analizy map (k.78,128) Sąd I instancji ustalił zresztą, że nieruchomość wnioskodawcy znajduje się w obrębie trasy linii G.-W. (s.7 uzasadnienia), co nie było kwestionowane w apelacji.

Podsumowując, analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału pozwala na zaaprobowanie ustaleń Sądu I instancji dotyczących dat 3.02.1955r. i 23.04.1964r. jako dat wybudowania i oddania do użytku przedmiotowych linii elektroenergetycznych. Wbrew zarzutom apelacji, przyjmując takie ustalenia Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów ustanowionej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego

materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd I instancji postąpił zgodnie z opisanymi zasadami, nie dopuszczając się bynajmniej zarzucanej w apelacji dowolności ocen.

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego, gdyż w świetle ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji trafnie uznał, że spełnione zostały przewidziane w art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. i art. 172 § 2 k.c. przesłanki zasiedzenia służebności gruntowej (zgłoszny w apelacji zarzut naruszenia art. 172 § 1 k.c. był chybiony już z tego względu, że Sąd I instancji przyjął złą wiarę przedsiębiorstwa przesyłowego w chwili przystąpienia do posiadania służebności).

Z powołaniem na te uregulowania Sąd I instancji przyjął, że bieg zasiedzenia rozpoczął się 1.01.1965r., a więc w dacie wejścia w życie kodeksu cywilnego (z uwagi na treść art. XLI § 2 przepisów wprowadzających k.c.), i tym samym z upływem 20-letniego terminu wynikającego z art. 172 § 2 k.c. w pierwotnym brzmieniu, obowiązującym przed 1.10.1990r., doszło do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej zakresowi korzystania z nieruchomości na potrzeby eksploatacji urzędzeń przesyłowych. W świetle art. 128 k.c., ustanawiającego w okresie przed 1.02.1989r. zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, a także przepisów dotyczących przekształcenia zarządu składnikami mienia państwowego wykonywanego przez przedsiębiorstwa państwo w prawo własności (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, Dz.U. Nr 79, poz. 464 oraz art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, Dz.U. Nr 2, poz. 6), nie budzi zastrzeżeń stanowisko Sądu I instancji, że służebność nabył przez zasiedzenie Skarb Państwa, będący właścicielem urzędzeń przesyłowych i posiadaczem służebności gruntowej w chwili upływu terminu zasiedzenia.

Nie można zgodzić się z wywodami apelacji zmierzającymi do wykazania, że Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przyjmując – z naruszeniem zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych oraz konstytucyjnej i konwencyjnej zasady ochrony prawa własności – że właściciel przedsiębiorstwa może nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową o treści służebności przesyłu przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się obecnie, że przed wejściem w życie przepisów art. 305⁽¹⁾ i nast. k.c., a więc przed 3.08.2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 22.05.2013r., III CZP 18/13 (publ. OSNC 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urzędzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z 17.01.2003r., III CZP 79/02 (publ. OSNC 2003/11/142) oraz z 7.10.2008r., III CZP 89/08 (publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSNC 2011/12/129, wyrok z 12.12.2008r., II CSK 389/08, niepubl. oraz postanowienia: z 26.07.2012r., II CSK 752/11, Glosa 2013/1/s.58; z 18.04.2012r., V CSK 190/11, niepubl. i z 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z 22.05.2013r. zdecydował się zaś powtórzyć ten pogląd, gdyż uchwała z 7.10.2008r., przy ogólnej akceptacji doktryny, stała się także przedmiotem wypowiedzi krytycznych, kwestionujących możliwość nabycia omawianego rodzaju służebności gruntowej. Konsekwentnie jednak Sąd Najwyższy przyjął, że przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾

k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu.

Wbrew stanowisku prezentowanemu w apelacji, dopuszczenie możliwości biegu zasiedzenia tak ujmowanej służebności przed jej ustawowym uregulowaniem nie stanowi „wykreowania” nowej treści normy (w wyniku celowościowej i funkcjonalnej wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 § 2 k.c.) i nie narusza zasady zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Trzeba pamiętać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. mogła być nabyta przez zasiedzenie. Zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, a według apelacji pomijanie wymogu istnienia nieruchomości władnącej w procesie wykładni art. 292 k.c. jest nieprawidłowe. W istocie takie pomijanie nie ma jednak miejsca, gdyż chodzi jedynie o przyjmowaną w orzecznictwie możliwość odstąpienia od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił *ex lege* skutek zasiedzenia i poprzestania na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca. Skoro zaś przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę SN z 17.01.2003r., III CZP 79/02, publ. OSNC 2003/11/142, postanowienie SN z 8.09.2006r., II CSK 112/06, publ. M.Prawn. 2006/19/s.1016). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie SN z 16.01.2013r., II CSK 289/12). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urządzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jedyną znamioną cechą, podlegającą ocenie sądu, powinno być zatem istnienie sieci oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym między nią a danym urządzeniem (por. postanowienia SN z 6.02.2013r., V CSK 129/12 i z 18.09.2014r., V CSK 553/13).

Stanowisko o braku potrzeby identyfikacji nieruchomości władnącej, której przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem, należy uznać obecnie za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przychyła się do niego również Sąd Okręgowy. Z ustaleń Sądu I instancji niewątpliwie wynika natomiast istnienie funkcjonalnego związku linii elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy (nieruchomości obciążonej) z urządzeniami wchodzącymi w skład sieci, posadowionymi na innej nieruchomości (nieruchomości władnącej); chodzi mianowicie o nieruchomość położoną w S. gm. W., zapisaną w księdze wieczystej nr (...). Znajduje się na niej tzw. Główny Punkt Zasilania, a więc urządzenia połączone w ogólnopolską sieć elektroenergetyczną, od których odchodzą linie średniego napięcia i dalej – poprzez stacje transformatorowe – linie niskiego napięcia (por. twierdzenia uczestnika zawarte w odpowiedzi na wniosek – k.26v, którym wnioskodawca nie przeczył – art. 230 k.p.c.). Nieruchomość władnąca była do 5.12.1990r. własnością Skarbu Państwa, zaś na podstawie przepisów cyt. już wyżej ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości w tej dacie prawo użytkowania wieczystego nabyło z mocy prawa przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy, co stwierdza decyzja administracyjna z 16.04.1993r. powołana przez Sąd I instancji.

Nie można zgodzić się ponadto z apelacją, że przyjęta wykładnia przepisów kodeksu cywilnego i będące jej wynikiem stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej narusza konstytucyjną oraz konwencyjną zasadę ochrony prawa własności (art. 64 Konstytucji RP i art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Zauważyć wypada, że ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy. Podobnie, w art. 1 ust. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji o

ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przyznano państwu prawo do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c. oraz art. 292 k.c., przewidujących możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości oraz służebności gruntowej, potwierdziły wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 14.12.2005r., SK 61/03 (publ. OTK-A 2005/11/136) i z 25.05.1999r., SK 9/98 (publ. OTK 1999/4/78). Podstawą tego ostatniego wyroku było m.in. stwierdzenie, że instytucja zasiedzenia służebności nie wykracza poza granice wyznaczone normami konstytucyjnymi, gdyż nie pozbawia właściciela uprawnień do korzystania z nieruchomości ani nie wyklucza możliwości rozporządzania nią, samo zasiedzenie służebności polega zaś na usunięciu długotrwałej (przez 20 lub 30 lat) niezgodności między posiadaniem a stanem prawnym. W apelacji wnioskodawca nie zmierzał zresztą do zakwestionowania przyjętych przez krajowego ustawodawcę rozwiązań legislacyjnych dotyczących zasiedzenia, lecz dokonywanej w praktyce orzeczniczej wykładni obowiązujących w tym zakresie przepisów, wskazując, że wykładnia ta ma charakter prawotwórczy. Postulując ograniczenie się w procesie wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i art. 172 k.c. wyłącznie do reguł językowych, które sprzeciwiają się dopuszczeniu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, wnioskodawca pomija natomiast to, że w orzecznictwie przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się wykładni szerokiej, uwzględniającej także inne dyrektywy (systemowe, funkcjonalne, argumenty historyczne), dopuszczając ponadto możliwość ich stosowania przez analogię. Przykładowo należy wskazać na ustanawianie służebności gruntowych w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej lub innej, a właściciel drugiej chce taki dostęp uzyskać i w tym celu ubiega się o obciążenie nieruchomości przylegającej do sieci, ewentualnie także nieruchomości oddzielających jego nieruchomość od niej, służebnością polegającą na doprowadzeniu właściwych urządzeń. Pogląd o dopuszczalności uregulowania tego rodzaju stosunków między współwłaścicielami przez zastosowanie per analogiam przepisów o służebności gruntowej, został wyrażony na gruncie Prawa rzeczowego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 31.12.1962r., II CR 1006/62 (publ. OSPiKA 1964/5/91), a w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego został podtrzymany w uchwałach Sądu Najwyższego z 3.06.1965r., III CO 34/65 (publ. OSNC 1966/7-8/109) oraz z 30.08.1991r., III CZP 73/91 (publ. OSNC 1992/4/53). Przyjmuje się mianowicie, że właścicielowi domagającemu się przyłączenia swojej nieruchomości do sieci instalacji publicznych przysługuje na podstawie art. 145 k.c. roszczenie o ustanowienie drogi koniecznej szczególnego rodzaju, tzn. służebności gruntowej umożliwiającej przeprowadzenie odpowiednich przewodów lub ciągów. Takie podejście do wykładni przepisów dotyczących służebności jest aprobowane, choć nie znajduje ona przecież oparcia w samej ich treści.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także zarzutów apelacji zmierzających do wykazania, że doszło do błędnego zastosowania przez Sąd I instancji art. 292 k.c. i z art. 172 k.c., gdyż Sąd ten przyjął zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez podmiot nie mający – według apelujących – woli (animus) posiadania tego rodzaju służebności.

Zgodnie z art. 352 zd. 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Posiadanie służebności kwalifikuje się w doktrynie i orzecznictwie jako posiadanie służebne, a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy, względnie posiadanie zależne, tyle że specyficzne, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały (7) z 9.08.2011r., III CZP 10/11 (publ. OSNC 2011/12/129), w przypadku posiadania służebności gruntowej nie wchodzi w rachubę, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jest to posiadanie swoiste, gdyż uprawnienia wynikające ze służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje

służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi), a ponadto nie może nabyć służebności gruntowej w drodze zasiedzenia – ze względu na brak przesłanki posiadania – osoba, która korzysta z sąsiedniej nieruchomości tylko dzięki grzeczności sąsiada, korzystający bowiem w takich warunkach z cudzej nieruchomości nie jest posiadaczem, lecz prekarzystą.

W rozpoznanej sprawie nie może budzić wątpliwości, że poprzednik prawny uczestnika (Skarb Państwa) był posiadaczem służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu, gdyż korzystał z nieruchomości stanowiącej obecnie własność wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, wznosząc na tej nieruchomości oraz eksploatując linie elektroenergetyczne stanowiące część należącej do niego sieci przesyłowej. Władanie w zakresie służebności gruntowej było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa i nie miało charakteru władztwa prekaryjnego.

Podsumowując, zaskarżone postanowienie oddalające wniosek o ustanowienie służebności jest prawidłowe i odpowiada prawu.

Nie ma także podstaw do weryfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, które Sąd I instancji oparł na art. 520 § 2 i 3 k.p.c. Zachodziła przesłanka do odstąpienia od reguły ustanowionej w art. 520 § 1 k.p.c. (zgodnie z którą w postępowaniu nieprocesowym każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie), gdyż wnioskodawca domagał się ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem, zaś uczestnik sprzeciwiał się temu żądaniu podnosząc m.in. zarzut zasiedzenia służebności, który okazał się skuteczny. Interesy wnioskodawcy i uczestnika były zatem sprzeczne w rozumieniu art. 520 § 2 i 3 k.p.c., co – przy oddaleniu wniosku – uzasadniało obciążenie wnioskodawcy obowiązkiem zwrotu uczestnikowi wyłożonych przez niego kosztów. Nie ma racji wnioskodawca twierdząc, że uczestnik czerpie korzyści z orzeczenia, gdyż korzystanie przez niego z urządzeń zostaje zabezpieczone na przyszłość, co nie wiąże się jednak dla niego z żadnymi kosztami. W zaskarżonym postanowieniu oddalono bowiem jedynie wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, zatem sentencja orzeczenia w żaden sposób nie legitymuje uczestnika na przyszłość – w innym sprawach oraz wobec osób trzecich, gdyż nie zawiera stwierdzenia o nabyciu służebności przez zasiedzenie. Wnioskodawca eksponował w apelacji kwestię wysokich kosztów opinii biegłych, które okazały się ostatecznie zbędne. Zasady słuszności oraz art. 102 k.p.c., na które w tym kontekście powołał się wnioskodawca, nie uzasadniają jednak obciążenia tymi kosztami – w zakresie wyłożonych zaliczek – uczestnika, który uzyskał orzeczenie zgodne ze swoim stanowiskiem procesowym. Wnioskodawca znał stan faktyczny istniejący na posiadanej nieruchomości, a pomimo to zdecydował się na wystąpienie z roszczeniem o ustanowienie służebności przesyłu, choć w sprawach tego rodzaju regułą jest, że przedsiębiorca przesyłowy broni się zarzutem zasiedzenia. Wnioskodawca podjął ryzyko prowadzenia postępowania, a skutkiem przegranej sprawy jest konieczność zwrotu kosztów uczestnikowi.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w apelacji wniosku o zawieszenie postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) – z uwagi na toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie w sprawie Sk 18/18.

Zgodnie z art. 177 § 1 pkt 3⁽¹⁾ k.p.c., sąd może zawiesić postępowanie z urzędu jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym albo Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 10.07.2015r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015/1311) i jak wyjaśniono w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej (Druk sejmowy nr 2678 Sejmu VII kadencji), wskazana podstawa zawieszenia może znaleźć zastosowanie zarówno wtedy, gdy dany sąd zwrócił się z pytaniem prawnym do jednego z tych Trybunałów w postępowaniu, które ma być zawieszona, jak i wtedy, gdy z pytaniem takim wystąpił inny sąd.

Postępowanie w sprawie Sk 18/18 dotyczy skarg konstytucyjnych wywiedzionych w związku z orzeczeniami sądów powszechnych na tle roszczeń dotyczących urządzeń przesyłowych zlokalizowanych na cudzych gruntach, w których skarżący domagają się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i art. 285 k.c. w zw. z art. 352 k.c. m.in. w zakresie, w jakim umożliwiają nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej

w swej treści służebności przesyłu w okresie przed 3.08.2008r. w przypadku braku decyzji administracyjnej wydanej na podstawie kolejno obowiązujących ustaw przewidujących wyłączenie.

Podobne zagadnienie było już w przeszłości przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny w związku z pytaniami prawnymi kierowanymi przez sądy powszechne i postanowieniami z dnia 17.07.2014r., P 28/13 (publ. OTK-A 2014/7/84), z dnia 14.07.2015r., P 47/13 (publ. OTK-A 2015/7/107) oraz z dnia 17.10.2018r., P 7/17 (publ. OTK-A 2018/59) postępowania zostały umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Było to motywowane w zblizony sposób. W pierwszym z wymienionych postanowień Trybunał wyjaśnił, że nie istnieje bezspornie jednolita praktyka stosowania prawa, która nadała zakwestionowanym przepisom jednoznaczną treść, dlatego przedmiot pytania prawnego, którym jest wykładnia SN (w opinii pytającego sądu prawotwórcza i konstytucyjnie nieprawidłowa) nie pozwala uznać, że mamy do czynienia z treściami normatywnymi nadanymi przepisom prawa na mocy jednoznacznej i autorytatywnej, a także utrwalonej w sposób oczywisty wykładni SN. W drugim postanowieniu Trybunał stwierdził, że pytanie prawne jest skierowane przeciwko procesowi wykładni licznych zagadnień szczegółowych, budzącej wątpliwości pytającego sądu na tle różnych stanów faktycznych, a sposób sformułowania przedmiotu kontroli i omówienie licznych orzeczeń SN, dotyczących różnych kwestii, jest nazbyt ogólne, by można było zrekonstruować konstytucyjność jakiej treści normatywnej sąd podważa. Wreszcie w trzecim postanowieniu Trybunał wskazał, że warunkiem poddania kontroli konstytucyjności przepisów prawa, którym określona treść normatywna została nadana w orzecznictwie, jest jego jednolitość. Jest to warunek konieczny, ale niewystarczający, ponieważ owo jednolite orzecznictwo musi znaleźć akceptację w literaturze przedmiotu. Odnośnie do analizowanego zagadnienia Trybunał stwierdził natomiast, że w orzecznictwie sądów oraz poglądach przedstawicieli doktryny prawa występują rozbieżności, a to z kolei powoduje, że badanie zakwestionowanej regulacji jest niedopuszczalne. Orzeczenia Trybunału opierały się zatem na założeniu, że pytania prawne w istocie były skierowane przeciwko procesowi wykładni przepisów, zaś przedmiotem kontroli konstytucyjności może być norma prawa dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką stosowania prawa, pod warunkiem jednak, że owa praktyka w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny.

Dotychczasowe, jednolite, stanowisko Trybunału Konstytucyjnego pozwala na wysnucie wniosku, że małe są szanse na zakończenie postępowania w sprawie Sk 18/18 w inny sposób, a więc przez wydanie wyroku, co jak dotąd Trybunał uznawał za niedopuszczalne. To z kolei oznacza, że zawieszanie niniejszego postępowania nie byłoby celowe, a jest to jedna z przesłanek zastosowania art. 177 § 1 k.p.c. (zawieszenie postępowania na jego podstawie ma charakter fakultatywny i pozostawione jest uznaniu sądu, który nawet przy spełnieniu przesłanek w nim przewidzianych powinien zawsze ocenić, czy należy postępowanie zawiesić, czy też je kontynuować i wydać orzeczenie).

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę, który w związku z oddaleniem apelacji i przy sprzeczności interesów powinien zwrócić uczestnikowi wyłożone przez niego koszty zastępstwa prawnego. Wysokość tych kosztów ustalono na kwotę 240,-zł (§ 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 5 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015/1804 ze zm.).

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Andrzej Adamczuk /-/ Marcin Radwan